

DMT, LSD, SUN, DARK

Kamil: Jakież inne sugestie dotyczące pobudzenia naturalnego wydzielania swojego DMT?

<http://instytutarete.pl/poczytaj/cialo/na-zdrowie/470-szyszynka-tunele-rzeczywistosci-i-2012.html>

Sławek: Da się? Ja chcę wypróbować to wkrótce, dam znać
<https://www.youtube.com/watch?v=yS3P-w85KQM>

Kamil: Spoko, wniknę co tu masz ;]

Kamil: No niby by można, ale może jest już sprawdzony sposób, jak poprawić to wydzielanie i dopchać się do źródła ;]

Kamil: Czyjś sposób może też być mój ;] Chcę się z tym skonfrontować ;]

Mateusz: Podobno fluor usadza szyszynkę, warto zmienić pastę do zębów.

Kamil: Tak no jasne już od dawna bez fluoru używam

Sławek: Kamil, za mało masz DMT?
<https://www.youtube.com/watch?v=S0meWkcH80w>

Kamil: A jak sprawdzić ile się ma? ;]

Sławek: No chyba, jak porozumiewasz się z istotami-insektami na co dzień to znaczy, że masz dużo, ale to nie tylko wpływ DMT chyba ma.

Kamil: Do insektów nie gadałem jeszcze, ale z istotami się porozumiewam ;]

Sławek: Dobra, czyli masz mało. Zrób sobie głodówkę 40 dni to DMT się podniesie, tak żem słyszał

Max Love: Dark retreat jest do podnoszenia poziomów dmt, wg mnie jak raz się podniesie poziom ponad standard, jaki się ma, to potem jest łatwiej osiągnąć ten wyższy poziom, tak jakby coś się zmieniało na trwałe. Jedno to podnieść, a drugie to skumać, co z tym robić i to robić

Max Love: Sunyoga i praktyki w ciemności, zez i inne ćwiczenia z oczami

Kamil: Dzięki Max sunyoga zawsze do mnie przemawiała, teraz poćwiczę te oddechowe zabawy



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Gosia:

<https://vedayoga.wordpress.com/.../09/pielegnacja-szyszynki/>

Kamil: Dzięki Gosia ;] zaraz wniknę i wypielegnuję sobie szyszynekę z wieczora ;]

Sławek: Podobno THC również ma dobry wpływ na szyszynekę. (potwierdzone info?)

Damian: Zależy w jakiej formie, palone powoduje raczej powstanie eterycznego śluzu w okolicach szóstego czakramu, który wygląda tak samo, jak przy przeziębieniu, zatem w oczyszczeniu czy aktywizacji thc w mojej opinii ma niewiele wspólnego, jest za to cała masa ćwiczeń oddechowych, które ją aktywizują, polecam książkę „Awakening of the third eye” Samuela Sagana, jest chyba gdzieś w plikach na grupie.

Sławek: Hmm, nie jestem częstym użytkownikiem Cannabis, ale nie odczułem żadnego śluzu w tym rejonie podczas palenia, ewentualnie lekką wibrację. Ty odczuwasz, lub dostrzegasz ten śluz?

Damian: Widzę i czuję, przeciwieństwem tego jest taka mega klarowność myślenia i postrzegania, co jest bardziej zbliżone do stymulantów, thc pod wieloma względami rozwija czucie i kreatywność, ale przy paleniu mocno zabrudza, czytałem też o przypadkach kiedy po dawce mdma ludziom otwierała się i oczyszczała pewna część szyszynki, co ma wpływ na całą aurę człowieka, staje się silniejsza i nawet trzykrotnie większa, ale żeby podtrzymać ten stan trzeba to wszystko umiejętnie zintegrować, tak jak po ayahuasce, w innym wypadku wszystko wraca do normy po kilku tygodniach

Damian: W tym wideo jest to chyba pominięte, ale żeby ją aktywizować przy oddechu przytyka się język do miękkiego podniebienia, tak żeby powietrze lekko się ocierało przy wdechu i wydechu, wtedy energia pompowana „dotyka” również szyszynki, to jedna z kriji w kundalini jodze

Sławek: Którym video, man?

Max Love: Thc to zależy jak się wykorzysta ten stan, sun yoga jest łatwiejsza z thc, również ćwiczenie różne z oczami są łatwiejsze, okulary 3D i thc też dają pewien stan, a to prowadzi idąc dość głęboko do stanów umysłu jak z ayahuaski, czyli thc + jakaś praktyka = dmt +

Sławek: Kamil, udało się?? Jakiś czas temu trafiłem na to i zapomniałem
wkleić
<http://www.ewao.com/.../2-how-to-naturally-release-dmt...>

Kamil: Testowałem te zabawy oddechowe, w nocy raz się obudziłem w dziwnym stanie chyba coś na pograniczu oobe, mało się nie posikałem w gatk,i bo nie wiedziałem czy to sen czy jawa... ostro było ;]

Sławek: Hueuhe, no tak. Wszystko ma swój czas i miejsce. Dlatego ja nie jestem gotowy na LSD np., zresztą na psylocybine też nie, ewentualnie ceremonia AYA.

Norbert: Myślę, że aya jest dużo mocniejsza niż LSD czy grzyby... kiedyś też tak mówiłem nie wiem czy jestem gotowy na grzyby albo lsd...po pierwsze przeżyć coś naprawdę dobrego po lsd jest ciężko, bo ciężko o dobre LSD, a co do grzybów... zazwyczaj śmianie... nie ma co się bać...będzie jak w bajce, ale bez przesady warto spróbować... byłem w Amsterdamie ostatnio na grzybach była dziewczyna, która jest w jakiejś grupie leczenia halunkami, nie wiem o co to chodziło, bo ona zarzucała później i w ogóle mało z nią gadałem... ale ciekawy temat...

Sławek: Wiesz Guru LSD Timothy L. napisał książkę :Doświadczenie psychodeliczne” i szczerze trochę mnie nastraszył. Dlatego wolałbym mieć przewodnika, zaufanego, a robiąc ceremonię AYA jakby zapewniasz sobie opiekę.

Norbert: Straszą, straszą... LSD bym się nie bał... znając życie to się rozczarujesz... mi grzyby ostatnio dużo dały... osiągnąłem pewien spokój, który mi gdzieś zginął niedawno...

Norbert: A tak przy okazji... wie ktoś coś na temat DMT i szyszynki u zwierząt??

Sławek: Wg Ricka Strassmana w szyszynce szczurów jest (Molekuła duszy) nie wiem, o co pytasz

Norbert: No to już taka zaawansowana biologia... ciekawy temat szyszynki w świecie zwierząt... gdzie się zaczęła...itp. itd.

Sławek: Hmm, no to za wysokie progi, bo nie znam biologii, szczerze idę zrobić trochę Jogi (to nie żart mój drogi)

Norbert: A ja robię obiadokolację i później może film <http://www.cda.pl/video/495022f4>

Norbert: Ostatnio lubuję się w białych wierszach, więc pozwól, że i tak zakończę

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Sen a emocje...

Max Love: Dzieci, emocje, oddech i...

W którymś ostatnio wątku było o oddychaniu dzieci, że ten oddech pozwala im na przepływ emocji. Dzieci robią jeszcze jedną ważną rzecz – śpią bardzo często. Sen harmonizuje emocje, odświeża, redukuje napięcia. Co byłoby z dzieckiem, gdyby spało tylko tak, jak dorośli? Czy miałoby problem z emocjami, czy nie?

Sen to DMT, więc może dzieci są cały czas na wysokim poziomie DMT i stąd łatwość z emocjami. Medytując też podnosi się poziom DMT i praktykujący sporo medytacji zazwyczaj nie mają problemu z emocjami.

Oddech i DMT kluczem?

Wszystkie chyba zwierzęta też sporo śpią, jedynie człowiek żyje dziwnym rytmem, kompletnie nienaturalnym, tylko tam, gdzie cieplej większość ludzi śpi też podczas sjesty i w tych krajach jest inny wibe życia.

Damian: Miałem kiedyś okres, podczas nauki świadomych snów, gdy spałem dużo więcej niż teraz i jedną z najbardziej, najbardziej rzeczy było częste wyłapywanie wibracji, coś w stylu wpadania w rezonans. pokarm wrażliwych, pustka ślepców

Kasia: Niestety era naturalnego snu skończyła się z wynalezieniem żarówki.... Edison, coś ty narobił!

Mateusz: Jednakże Edison ją spopularyzował i wykorzystał jako źródło mamony, czyż nie?

Norbert: Jak był czas, że spałem jak chciałem to zauważyłem, że mój zegar biologiczny się przesuwa albo po prostu jestem totalnie rozregulowany... w każdym razie kładłem się i wstawałem już o każdej godzinie doby... w miarę czasu wstawałem ciut później i ciut później kładłem się spać... i tak to krążyło... liznąłem podstawy snu polifazowego i jest lepszy niż zwykły... lepiej częściej a mniej... jak z jedzeniem...

Paweł: Jak za dużo śpię to jestem przyjebany, jak paczka gwoździ

Norbert: Ja mogę w huj spać i nie wiem czy jestem przyjebany, jak paczka gwoździ, bo może codziennie jestem przyjebany, jak papa do dachu

_____.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

DMT = świadomość czy uzależnienie człowieka?

DMT nazywane molekułą Duszy, substancją, którą każdy z nas posiada w sobie i bez której nie da się funkcjonować. DMT i szyszynka, takie połączenie sugerowane jest przez naukę i nie tylko. DMT jest zawarte również w wielu roślinach, które są spożywane w celach leczniczych, szamańskich i innych.



Z moich testów na sobie wynika, że DMT jest substancją silnie leczącą poprzez harmonizowanie energii w ciele. Palenie nasion drzewa Vilco (zawierają mikro dawkę DMT) potrafi min. zlikwidować bóle przeróżne, w tym też ból zęba. Zanika też potrzeba snu i jedzenia a świadomość przesuwa się w stronę świadomości snu.

Jestem pewien, że za jakiś czas będzie szeroko stosowane DMT leczniczo, o wiele szerzej niż lecznicza marihuana.

[Tutaj inny wpis](#) o połączeniu DMT i THC.

A poniżej krótka wymiana zdań w temacie DMT

Norbert: A może LSD i grzybki nie uzależniają bo już jesteśmy uzależnieni od DMT. Tzn. od urodzenia, dlatego też być może, że człowiek umiera jak nie śpi, bo nie dostarcza DMT od którego jest uzależniony, oddychanie, tlen, picie, woda, spanie, DMT.

Marcin: Jeżeli tak, to ciekawe z czego wynika uzależnienie. Oddech, prana czy tak po prostu po urodzeniu mamy niezły trip,

a potem wiadomo...?

Norbert: A taki pantofelek, żeby mu ciało nie obumarło, a dla niego jest ważne takie ciało, bo duszy nie ma... to jaki on ma sposób na połączenie ze źródłem?

Norbert: W sumie to nie wiem może mają dusze... Japonki mają to może i pantofelki też

Marcin: Może dusza jest we wszystkim co zmaterializowane □

Norbert: W żelazku jest i we młynku, w szpilce i w bucie synku □

Norbert: Pytanie jakie są inne sposoby i trzeba by zrobić eksperyment wiesz nie spać i brać DMT w postaci przyswajalnej w podobnej dawce, co podczas snu, z tym że podawanie mechaniczne z zewnątrz może nieść inne skutki, bardzo ryzykowny eksperyment, ale naziści na pewno by to łyknęli...

Max Love: Dmt harmonizuje energetykę, wszelkie praktyki w różnych systemach mają na celu zharmonizowanie energii.

Marcin: Co może być powodem tego, że changa (DMT) nie robi na mnie większego wrażenia, a raz nawet spowodowała ogromny ból głowy?

Max Love: Są osoby którym ayahuaska nic nie robi, innym grzyby nic nie robią, innym san pedro nic nie robi, ale alko o dziwo działa na wszystkich w jakimś stopniu

Marcin: A są tacy, u których nic nie działa?

Norbert: Wódka czyni cuda... ma najszerszy wachlarz... od miłości po agresję... śmiech, walki wsio... i tak zazwyczaj jest, że osoba pijąca przeżywa ich spory natłok... ciekawe są te parabole, że na początku zawsze wszystko super, a później awantury hehe

Marcin: To, że wódka działa wiem dobrze Norbert, ale nie tak jak bym chciał ☐

Norbert: A jak byś chciał?

Marcin: Nie przeżywam natłoku emocji podczas picia wódki, nie często ją pijąc zresztą, a jeżeli piję, to palę również do tego, więc emocje są raczej pozytywne, aczkolwiek gdybym miał wybierać możliwość kupienia 5 gr w cenie 0,5 czy kilku piw, nie zastanawiałbym się nawet moment... może źle to napisałem, że chciałbym, żeby wódka wprawiała mnie w jakiś fajny stan...

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Czy ayahuaska jest az taka magiczna?

Tak sobie z nudów poczytałem relacje różnych osób na grupach z ayahuaska

i doszedłem do wniosków, do których już kiedyś wcześniej doszedłem

w czasie rozmów, z różnymi osobistie spotkanymi osobami co miały ayahuaska.

Takich osob spotkalem pewnie ponad 200.



Jelsi ktos nie ma zadnych doswiadczen z roslinami to ayahuaska
nie da mu

nic wiecej niz grzyby, nasiona hbwr (hawaiian baby woodrose)
czy san pedro.

.

Ludzie chca ayahuaska bo ma super dobry marketing zrobiony, w
przeciwienstwie

do wszelkich pozostałych roślin. Ayahuaska od pojawienia się
jest święta, magiczna,
cudowna, wyjątkowa itd. Inne rośliny mają przyklejone bardzo
często zupełnie inne etykiety.

.

No i cała magia spożywania ayahuaska, że jest jakiś opiekun
czy opiekunowie albo

jedzie się na ayahuaska do dżungli, płaci odpowienie
pieniądze, czasem trzeba czekać

ileś miesięcy bo nie ma miejsc itd. Ta cała rytualna otoczka
dodaje blasku, a sama ceremonia

i udział w niej staje się czymś bardziej wyjątkowym i
ekskluzywnym niż zjedzenie grzybów

znalezionych na krowim gównie w pobliskiej wsi 😊

.

Ayahuaska na bank jest rośliną inicjującą na zupełnie inny
level,

tylko dla wielu pełen poziom ayahuaski jest nieosiągalny,
bo ich stan obecny nie pozwoli im na osiągnięcie go od razu,
a tym bardziej utrzymanie i wdrożenie praktycznych zmian w
życiu,

które spowodują że osobisty poziom na stałe się podniesie.

.

Ayahuaska czy DMT może być inicjująca (tak jak inne rośliny)

lub może być wisienką na torcie (i tego nie dają inne
rośliny).

Wszystko zależy od osobistego poziomu osoby, która
wchodzi w połączenie z ayahuaską (DMT).

.

Zarathustra dzieli ewolucję świadomości na trzy symbole:
wielbłąd, lew i dziecko.

Ayahuaska dla wielbłąda **może być** inicjacja w bycie lwem.

Ayahuaska dla lwa **będzie** inicjacja w bycie dzieckiem.

.

Do poziomu ayahuaski można też dojść bez ayahuaski np. paląc
marihuane

tylko trzeba wiedzieć jak pracować dalej z energią aby
osiągnąć zupełnie inny poziom,

którego marihuana sama z siebie nie daje.

Takie coś jest dla osób, które przekroczyły już rozmaite
ograniczenia i

leki oraz mają doświadczenie w tzw. praktykach duchowych.

Jestes zainteresowany/a takim szkoleniem online?

Napisz do mnie triambak@wp.pl

.

Ayahuaska nie jest aż taka magiczna, bo to substancja aktywna
DMT,

która jest w ayahuaski robi swoje i znowu wracam do marketingu

—

DMT nie ma marketingu i etykietyki jak ma ayahuaska.

Mysle ze wielu osobom by wystarczylo przed snem wypic wode,
w ktorej wczesniej moczonych bylo 5 moze 10 nasion vilco (mi 3
sztuki daja efekty).

Wpis o nasionach vilco mozesz przeczytac [tutaj](#)

.

Nie spotkalem sie z opisami osob, ktore spozyly aya i nie
mialy zadnych efektow,

a takie osoby osobiscie spotkalem, sa tez takie co pija san
pedro albo jedza grzyby i

nic kompletnie nic sie im nie dzieje. Zastanawia mnie jaka
moze byc przyczyna,

u mnie tylko amanita muscaria nie daje zadnego efektu, oprocz
bekania 😊

.

a tu dwa starsze wpisy o ayahuasce

[ayahuaska moj pierwszy raz](#)

[ayahuaska moj drugi raz](#)

.

Jelsi ktos odbedzie podroz z grzybami lub nasionami hbwr czy
san pedro

w sposob taki jak to sie robi z ayahuaska, czyli

w nocy, rytualnie, oczy zamkniete i praktyczny bezruch ciala

to doswiadczy tego czego by doswiadczył gdyby spozył
ayahuaske.

.

w tym wideo opisuje ceremonie ReBorn z grzybami tajskimi, do
ktorej doszedłem

(lepiej powiedzieć że do mnie przyszła)

po wielu podróżach z tymi Mistrzami.

Chciałem poznać te grzyby i przez kilka miesięcy dość
intensywnie

przeprowadzałem z nimi różne testy i podróże aż w końcu
zrozumiałem jakiego typu ceremonia jest z nimi idealna.

.

by max love 333